

# Zbiorniki wodne w lasach mają wielkie znaczenie

Nieduże oczka wodne, położone w lasach, są miejscami najbujniejszego życia w okolicy. Małe zbiorniki wodne często mają sztuczne pochodzenie. W Lasach Państwowych powstało ich mnóstwo i ciągle przybywa.

Te śródleśne oczka wodne wzbogacają różnorodność gatunkową, tworzą wodopoje dla zwierząt w upalne lato i są także rezerwuarami wody na wypadek pożarów lasu. Po kilkunastu latach, gdy brzegi zarosną, stają się równie piękne jak zbiorniki naturalne.

Lasy Państwowe prowadzą działania mające na celu zatrzymanie wody w lasach. Projekt retencji wody ma ograniczyć jej odpływ z lasów i przeciwdziałać skutkom zmiany klimatu. W lasach, także tych z Nadleśnictwa Krotoszyn, zakładane są więc małe zbiorniki, oczka wodne czy zastawki.

Latem nad wodę ściągają ptaki, ssaki i owady. Nawet rośliny potrafią się pojawić nad wodą. A to korzystnie wpływa na mikroklimat okolicy.

Postępujący od późnej wiosny do jesieni spadek poziomu wody odkrywa kolejne warstwy bardzo żyznych mulów, które stanowią dobre podłoże dla rozwoju roślinności. Obniżające się lustro wody

powoduje, że rośliny zakorzenione na dnie – trzcina i tatarak – przesuwały się w głąb zbiornika. Natomiast w płytkich miejscach wodne rośliny pływające, jak np. rzęsa, rozrastają się. Tak tworzy się pływający kożuch prawie całkowicie zakrywający lustro wody.

Pod powierzchnią wody występuje dość liczna grupa zwierząt. Najmniejsze to zooplankton (np. dafnie zwane rozwielitkami), oczliki i kielże. Planktożerne i roślinożerne organizmy to osiadłe na dnie czy kamieniach małże, ślimaki wodne czy duże wodne chrząszcze – kałużnice. Na nie z kolei czatują drapieżniki: pływaki żółtobrzejki i ich larwy, drobne owadożerne ssaki. Jednymi z większych na płycznach są wszystkożerne raki – szlachetny i amerykański. Występują też pijawki: lekarska (ssaćca krew ssaków) i końska, polująca na drobne zwierzęta.

Ten zwierzęcy drobiazg stanowi bogate źródło pokarmu dla ptaków licznie zlatujących na żerowisko na granicy ładu i wody. Czaple siwe i



Zbiornik w leśnictwie Smoszew

Fot. P. ŚWIERBLEWSKI

białe oraz bociany czarne polują na ryby i żaby, spacerując w płytkiej wodzie. Jaskółki natomiast łowią w locie owady tuż nad wodą i z jej powierzchni. Latem pojawia się wiele gatunków koczujących i migrujących na południe brodzieńców, które cierpliwie drepcą wzdłuż brzegu.

Śródleśne zbiorniki w lecie wykorzystywane są przez zwierzęta leśne jako wodopój i miejsce kąpielowe. W gorące dni kąpie się i ochłapuje wodą ptasia drobnica: dzięcioły,

kosy, mazurki siniaki czy zięby. W wodzie chłodzą się też jelenie, które przemieszczają się powoli przez wodę. Dziki natomiast przesiadują w wilgotnym mule całymi rodzinami, wkopując się często głęboko tak że na wierzchu wystaje tylko głowa i kark.

Nie brakuje też drapieżników: jastrzębi, krogulców, kruków, orlików czy bielików. W dzień podchodzą zaś lisy, a nawet jenoty.

(popi)

# Ratują mokradła w lasach

Leśnicy z Regionalnej Dyrekcji w Poznaniu zorganizowali konferencję, na której podsumowali 4 lata projektu, którego celem było ratowanie mokradel. To siedliska kluczowe w skali Europy. Dzięki działaniom leśników poprawi się stan środowiska na ponad 430 ha.

W jakim celu odtwarzać mokradła? – To w pierwszej kolejności pytanie o wartości – mówił podczas konferencji w Nadleśnictwie Antonin dr hab. Wiktor Kotowski, profesor Uniwersytetu Warszawskiego. – Chronimy rzeczy, kiedy uważamy, że są cenne. A dla nas cenne są gatunki, które mokradła zamieszkują. To tylko jeden z powodów, dla których powinniśmy chronić i odtwarzać mokradła.

Jeżeli zaczniemy bardzo aktywnie poprawiać sytuację związaną z emisją gazów cieplarnianych, to w 2100 r. będziemy mieli średnią temperaturę wyższą o 1,5 st. C od obecnej. Jeżeli nie zintensyfikujemy naszych działań, to temperatura wzrośnie w stosunku do obecnej o 4 st. – Proszę spróbować sobie odpowiedzieć na pytanie, jakie konsekwencje będzie to niosło – przestrzegala prof. dr hab.

Ewa Błońska z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie.

– Klimatyczny bilans wodny jednoznacznie pokazuje, że Wielkopolska cierpi na niedostatek wody – przypominał dr Wojciech Zarzycki, prezes Stowarzyszenia Pluma Verde.

Po części referatowej leśnicy udali się w teren, by zobaczyć odtwarzane mokradło w leśnictwie Karłowice.

Finansowanie na działania zmierzające do odtworzenia mokradel w kwocie ponad 5 mln zł zapewniły Fundusze Norweskie i EOG. Dzięki nim wybudowano ponad 150 obiektów hydrotechnicznych (m.in. 76 progów piętrzących, 43 zastawki i 24 przepusty).

Jedną z głównych korzyści wynikających z projektu jest zwiększenie zdolności do magazynowania wody przez lasy, a tym samym zasilenie wód gruntowych i podziemnych. Wpłyne



Grupa pracowników LP zebrana nad brzegiem mokradła w lesie

Fot. RDLP POZNAŃ

to na poprawę funkcjonowania całego ekosystemu. Zahamowanie odpływu wody opadowej pozwala nie tylko chronić jej zasoby w sensie ilościowym, lecz także pozytywnie wpływa na jej jakość. Roślinność leśna w naturalny sposób powoduje jej natlenienie i oczyszczanie. Śródleśne stawy, oczka

wodne czy mokradła pozytywnie oddziałują na mikroklimat, powodują ogólny wzrost wilgotności powietrza i ściółki leśnej. Tym samym zmniejszają zagrożenie pożarowe w lasach. Mokradła to też ogromne magazyny CO<sub>2</sub>, co ma znaczenie dla ochrony klimatu.

(Iem)

# WĘŻE – NIE NALEŻY ICH SIĘ BAĆ

Większość z nas ma zakorzeniony lęk przed wszystkim, co pełza. Tymczasem, jak to zwykle bywa, boimy się głównie tego, czego nie znamy.

Nie należy się bać żyjących w polskich lasach gadów. W naszym klimacie tylko żmija spośród węży rodzinnych jest wężem jadowitym. Nie rzuci nam się na kark z gałęzi mijanego drzewa i nie wpełźnie za kołnierz. Chętnie przebywa pod kamieniami, krzewami lub wśród korzeni drzew. Najczęściej ucieka, atakuje, kiedy poczuje się osaczona. Najpierw jednak głośno syczy, a kąsa stosunkowo rzadko.

## Nie taka żmija straszna

Żmija zygzakowata może mieć grzbiet o różnym zabarwieniu (brązowym, szarym, oliwkowo-zielonym), na którym znajduje się ciemniejszy znak, jednak nie zawsze jest on widoczny. Głowa o trójkątnym zarysie wyraźnie oddzielona od reszty ciała. W Polsce żmija dorasta do 60-75 cm.

W naszym kraju żmije można spotkać na torfowiskach, wrzosowiskach, górskich łąkach i polanach, na skraju lasów. W tych miejscach należy zachować czujność. Co, gdy żmija nas ukąsi?

Po pierwsze trzeba zachować spokój. Po drugie: ukąszenia są często tzw. suche, czyli bez wstrzyknięcia jadu. Zwróć uwagę, jak niedawno żmija polowała np. na mysz. Jeśli jednak ukąszenie będzie z jadem, pamiętajmy, że dla człowieka zazwyczaj nie stanowi ono zagrożenia.

Niebezpieczeństwo czyha jednak w indywidualnej reakcji uczuleniowej. U niektórych może

wystąpić wstrząs anafilaktyczny. Narażone są dzieci, osoby starsze i osłabione. Jeśli po ukąszeniu pojawią się obrzęk i zaczerwienienie, należy się przyjrzeć, czy nie ma dwóch punktów po nakłuciu skóry przez zęby jadowite. Samemu można schłodzić okolice ukąszenia i spokojnie, samodzielnie udać się do szpitala.

W szpitalu powinna być dostępna antydotum, czyli odtrutka na jad żmii zygzakowatej. Jeśli wystąpią niepokojące objawy, trzeba wezwać służby ratunkowe. Objawami takimi mogą być: nagły, silny ból występujący po ukąszeniu, duszność, bóle w klatce piersiowej, wymioty.

## Zaskroniec, gniewosz i Eskulap

Najpospolitszym wężem w Polsce jest zaskroniec. Dorasta do 1,5 m długości. Ciało ma szarozielone lub brązowe i ma charakterystyczne żółte plamki „za skroniami”. Występuje na terenach podmokłych, bagnistych, w pobliżu zbiorników wodnych. Zazwyczaj najłatwiej spotkać go na łądzie.

W krotoszyńskich lasach spotyka się żmije i zaskronce. Są też padal-

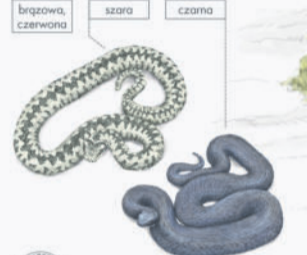
## WĘŻE

### Żmija zygzakowata

Jest jedynym jadowitym wężem w Polsce, jednak atakuje wyłącznie, kiedy jest osaczona i nie ma drogi ucieczki. Nawet jeśli ukąsi, to rzadko dochodzi do zgonu (1% w skali Europy). Aktywna najbardziej o zmierzchu i w nocy.



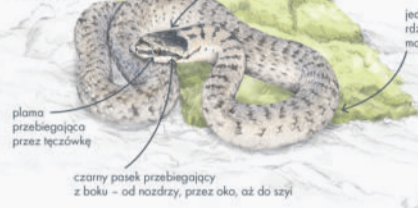
### Odmiany żmii zygzakowatej:



Opracowanie: Lasy Państwowe  
Projekt graficzny: Polska Grupa Infograficzna

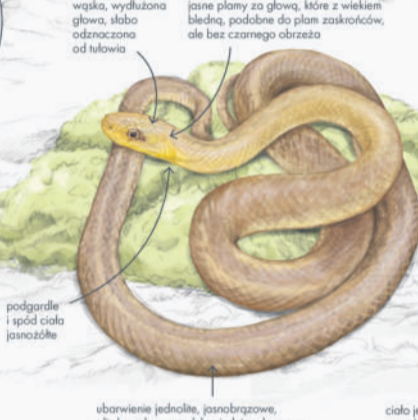
### Gniewosz plamisty

Aktywny najbardziej w ciągu dnia.



### Wąż Eskulapa

Największy wąż w Polsce, osiągnięty długość ponad 2 m.



### Zaskroniec



### Padalec



Wszystkie węże w Polsce są objęte ochroną gatunkową

ce, które wężami nie są. Padalec to beznoga jaszczurka szarobrzązowa z metalicznym połyskiem o długości 50 cm. Najczęściej pojawia się na słonecznych polanach.

Do rzadkości należą gniewosz i wąż Eskulapa. Pierwszy z nich bywa mylony ze żmiją. Gniewosz osiąga wymiary podobnie jak żmija do ok. 70 cm, barwę ma od rdzawobrzązowej do gliniastoszarej, na grzbiecie prostokątne plamy lub kreski, w dwóch lub czterech rzędach ułożone na przemian i czasem połączonych. Ten wzór przypomina zygzak żmii zygzakowa-

tej. Od żmii odróżnia go okrągła żrenica oka, w przeciwieństwie do pionowej u jadowitego węża.

Wąż Eskulapa jest zagrożony wyginięciem. W kraju uchował się tylko w Bieszczadach. Długość może osiągnąć 2 m. Barwę ma jasnobrzązową do szarej, z jasnymi brzegami łusek. Chociaż pełza głównie po ziemi, to zdarza mu się wspinać po gałęziach krzewów i drzew czy na skały. Co ciekawe, to dusiciel, ale nie dusi np. krów, ale wyłącznie drobnicę.

(mac)

# Nie zabieraj ich z lasu

O tej porze na świat przychodzą leśne zwierzęta. Niekiedy zdarza się, że spacerując po lesie lub łące, możemy natknąć się na młodą sarenkę, wyglądającą na biedną i opuszczoną, przy której nie ma matki. Nie ruszajmy jej i nie zabierajmy!

Należy pamiętać, że nie została ona porzucona i nie jest sierotą, ponieważ sarny są bardzo opiekuńczymi matkami i wracają na czas karmienia. Nie należy takiej małej sarenki głaskać ani dotykać, aby nie przekazywać jej swojego zapachu. Grozi to nawet odrzuceniem przez matkę lub atakiem drapieżnika.

Natura wyposażyła młode sarenki w całkowity brak zapachu przez pierwszy okres życia oraz instynkt zamierania w bezruchu w razie niebezpieczeństwa. Koza, czyli samica sarny, żeruje gdzieś w pobliżu, a w przypadku zagrożenia szybko do niej wróci.

Pod żadnym pozorem nie wolno takich maluchów: dotykać, przytulać i zabierać do domu.

Podobnie sprawa się ma, jeśli znajdziemy małego, nieporadnie wyglądającego ptaszka, siedzącego na ziemi. Nie można zakładać od

razu, że wypadł z gniazda i potrzebuje pomocy.

Mamy czas podlotów. To młode ptaki, które już opuściły gniazdo, ale wciąż znajdują się pod opieką rodziców. Są przez nich karmione, a same potrafią już czasem nieco fruwać.

Jeśli siedzący na ziemi ptak nie jest ewidentnie ranny albo nie znajduje się w bezpośrednim zagrożeniu ze strony pojazdów albo innych zwierząt – nie ruszajmy go. Zanim podejmiemy jakiegokolwiek kroki, pamiętajmy, że jego rodzice prawdopodobnie czuwają w pobliżu i gdy tylko się oddalimy, będą kontynuować opiekę nad swoim potomstwem.

Jeśli mamy wątpliwości, najlepiej

skontaktować się ze specjalistą. Listę ośrodków zajmujących się rehabilitacją ptaków można znaleźć na stronie Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

Pamiętajmy o tym, by nasza chęć niesienia pomocy, choć jak najbardziej zrozumiała, nie przyniosła szkody zwierzęciu.

(popi)

**CZY WOLNO ZABIERAĆ MŁODE ZWIERZĘTA?**  
cz. 1

- ❗ NIE DOTYKAJ!
- ❗ NIE KARM!
- ❗ NIE PODAWAJ WODY!
- ❗ UPEWNIJ SIĘ, CZY POTRZEBUJE POMOCY!
- ❗ JEŚLI JESTEŚ Z PSEM, PILNUJ, ŻEBY NIE NIEPOKOIŁ MALUCHA!

**ZAJĄC**

**CZY ZWIERZĘ JEST RANNY?**

**GDZIE JE ZNALAZŁEŚ?**

- w lesie
- na łące/na polu
- w mieście

**park/teren zielony**      **parking/teren supermarketu itp.**

nie

**ZABIERZ**  
i zawiadom specjalistów

nie

**ZOSTAW**  
i zawiadom specjalistów

Listę ośrodków rehabilitacji znajdziesz tutaj: [www.gdos.gov.pl/wykaz-osrodkow-rehabilitacji-zwierzat-w-polsce](http://www.gdos.gov.pl/wykaz-osrodkow-rehabilitacji-zwierzat-w-polsce)

opracowanie: Lasy Państwowe  
projekt graficzny: Polska Grupa Infograficzna

# Rośliny runa wobec zmian klimatu

W ostatnich latach towarzyszą nam dyskusje o zachodzących zmianach w środowisku. Już raczej żaden z uznanych naukowców nie podważa globalnego ocieplenia klimatu i jego skutków dla przyrody. Także powszechnie uznaje się, że emisje przemysłowe mają wpływ na rośliny i zwierzęta żyjące w naszym otoczeniu. Jakie może być znaczenie tych zmian dla naszych lasów?

## Przemysław ŚWIERBLEWSKI

Naukowcy coraz uważniej przyglądają się wpływowi człowieka na klimat, który kształtuje warunki wzrostu drzew i innych roślin leśnych. Pracownicy Instytutu Dendrologii Polskiej Akademii Nauk w Kórniku opublikowali niedawno artykuł o tym, jak rośliny runa leśnego radzą sobie ze zmianami warunków życia spowodowanymi działalnością człowieka.

## Rośliny do 1 m

Runo leśne to jedna z najniższych warstw lasu. Tworzą go rośliny o wysokości do 1m. Mają one duże znaczenie ekologiczne. Znakomita większość (ok. 80 proc.) gatunków roślin występujących w lesie to właśnie rośliny runa. Ich wyjątkowość polega również na tym, że wiele z nich jest związanych wyłącznie ze środowiskiem leśnym, a często tylko z konkretnym typem lasu.

Bywają bardzo wybredne pod względem wymagań wobec warunków ekologicznych. W związku z tym w tej grupie wytypowano takie rośliny, których obecność świadczy o żyzności gleby, historii danego obszaru, czy też wartości przyrodniczej ekosystemu.

## Generaliści a specjaliści

Runo leśne ma duże znaczenie w pro-

cesach krążenia materii i przepływu energii w lesie. Jego obecność pozytywnie wpływa na bogactwo mikroorganizmów w glebie, a także kumulowanie węgla organicznego i azotu w ziemi.

Na rozwój roślin runa wpływa bardzo dużo czynników, np. ilość światła przepuszczanego przez korony drzew, opady, temperatura, zawartość azotu w glebie, ale też wielkość i zróżnicowanie lasu. W związku z działalnością człowieka wszystkie te czynniki ulegają coraz szybszym zmianom, za którymi rośliny muszą nadążyć. Niestety nie wszystkie gatunki potrafią sobie z tym poradzić.

Naukowcy zauważyli, że zachodzące zmiany jednym gatunkom sprzyjają, a dla innych mogą być skrajnie niekorzystne. Roślinami korzystającymi ze zmian są te, o dużej plastyczności ekologicznej, nazywane generalistami. Niestety przegrany są gatunki o wąskich, wyspecjalizowanych wymaganiach. Powoduje to, że generaliści, np. jeżyny, występują w runie coraz częściej, a specjaliści, np. zawilec gajowy, ustępują im miejsca.

## Rośliny inwazyjne

Opisany proces prowadzi do zacierania się różnic w runie różnych typów lasu. Te same wszędobylskie gatunki można spotkać w lesie sosnowym, dębowym czy olchowym. Jest to zagrożenie dla różnorodności biologicznej, gdyż z czasem



Borówka czarna

FOT. LASY PANSTWOWE

możemy stracić część gatunków związanych wyłącznie ze środowiskiem leśnym, które zostaną wyparte przez rośliny typowe dla dopiero co zalesionych pól.

Osobnym problemem są rośliny inwazyjne. Są to gatunki pochodzące z innych części świata, sprowadzone do naszego kraju celowo lub zawleczone nieświadomie, które znalazły u nas dogodne warunki do życia i wypierają nasze rodzime gatunki roślin. Przykładem takiej rośliny jest niecierpek drobnotkwatowy. Gatunek ten coraz łatwiej spotkać w naszych lasach. Na początku pojawia się kilka osobników, by w ciągu krótkiego czasu rozsiać się w całe łany, uniemożliwiające wzrost innym roślinom.

Walka z zachodzącymi zmianami nie jest łatwa i wymaga wiele zachodu. Ważne jest podejmowanie działań spowalniających procesy wywołane zmianami klimatu i innych warunków środowiskowych. Dlatego staramy się zatrzymać w lesie jak najwięcej wody, co pomaga drzewom w przetrwaniu okresów suszy. Sadzimy coraz więcej drzew liściastych różnych gatunków, aby las był bardziej odporny na zagrożenia ze strony różnych czynników. Zabiegi prowadzimy tak, żeby wykształcały się wszystkie warstwy i las był możliwie zróżnicowany gatunkowo i przestrzennie. Dowiedziono, że bardziej złożone ekosystemy są stabilniejsze niż monokultury. ■

# Co nam dają poziomki?

Właśnie rozpoczyna się sezon owocobrania w lesie. Każdy będzie mógł nasycić się smakiem płodów runa leśnego, a największych lasuchów łatwo rozpoznamy po fioletowych kącikach ust i opuszkach palców. Jednak czy warto wybrać się do lasu na jagody lub poziomki? Jakie korzyści osiągamy, zjadając leśne owoce?

Najnowsza literatura przedmiotu dowodzi, że owoce leśne są zdrowe, a ich wartość odżywcza zdecydowanie przewyższa wartość innych owoców. Jagody (borówki czernice), poziomki i maliny są unikalnym źródłem błonnika. Dorównują im w tym tylko czarne porzeczki. Składnik ten jest uznawany obecnie za fundament wpływający na prawidłowe działanie układu pokarmowego. Jest on niezbędny dla właściwej pracy mikroflory jelitowej gwarantującej dobre funkcjonowanie układu odpornościowego. Dodatkowo regularnym spożywaniem błonnika jest skutecznym środkiem obniżającym poziom cholesterolu we krwi.

Owoce leśne wyróżniają się także dużą zawartością miedzi, cynku, manganu i żelaza. Maliny to również bogate źródło fosforu i wapnia, a czarne jagody – witaminy E.

Kolejną grupą substancji, któ-

rą znajdziemy w dużej obfitości w malinach, poziomkach, borówkach (czarnych i czerwonych) i jeżynach, są antocyjany. To związki o silnych właściwościach antyoksydacyjnych i profilaktycznych. Opóźniają procesy starzenia i zapobiegają uszkodzeniom ścian naczyń krwionośnych, a więc w konsekwencji – miażdżycy. Pomagają również w profilaktyce schorzeń układu sercowo-naczyniowego, chorób nowotworowych i neurodegeneracyjnych. Skuteczność antocyjanów jest związana z ich zdolnością do uszczelniania naczyń włosowatych, a także z właściwościami przeciwzapalnymi i przeciwzakrzepowymi. Związki te są obecnie wskazywane jako jedna z najbardziej uniwersalnych grup substancji pochodzenia roślinnego stosowanych w profilaktyce chorób cywilizacyjnych. Pod względem zawartości antocyjanów owocom leśnym dorównują tylko borówki amerykańskie i czarne porzeczki.



Poziomki to skarb polskich lasów

Aby w pełni korzystać z dobrodziejstw substancji zawartych w opisanych darach runa leśnego, najlepiej zjadać je w stanie świeżym. Gotowanie powoduje straty w zawartości witamin, błonnika, a przede wszystkim antocyjanów. Z badań nad czarnymi jagodami wynika, że zawartość antocyjanów w dzemiu może być nawet o 80 proc. niższa niż w świeżych owocach.

Korzystajmy zatem z nadchodzącej obfitości leśnych owoców, bo oprócz oczywistej rozkoszy podniebienia możemy zyskać niebagatelne wsparcie dla zdrowia, a to w obecnym czasie wydaje się wartością nie do przecenienia.

A zatem – na jagody! (i grzyby, bo już się pojawiły).

(pś)

# Jak działamy na rzecz poprawy środowiska?

5 czerwca obchodziliśmy Światowy Dzień Środowiska. Został on ustanowiony przez ONZ już w 1972 roku. Członkowie organizacji chcieli zwrócić uwagę na degradację środowiska oraz uprzytomnić ludziom, że nie są jedynym gatunkiem na Ziemi. Obecnie 5 czerwca ten dzień świętuje ponad 100 krajów, wśród których znajduje się również Polska.

**Przemysław ŚWIERBLEWSKI**

W tym dniu warto przypomnieć, że w lasach zarządzanych przez Lasy Państwowe przyroda chroniona jest na wiele sposobów. Dbają one o zachowanie różnorodności biologicznej i odtwarzanie zagrożonych gatunków flory i fauny. Podejmują starania służące m.in. utrzymaniu stanu siedlisk przyrodniczych i gatunków chronionych we właściwym stanie, prowadząc na swoich gruntach ośrodki rehabilitacji zwierząt dziko żyjących, zagrody pokazowe zwierząt, a także ogrody botaniczne i arboreta.

Również Nadleśnictwo Krotoszyn podejmuje wiele działań na rzecz poprawy jakości naszego środowiska. Od wielu lat wprowadzamy do naszych lasów cisa i brekinie. To dwa rzadkie i chronione gatunki drzew, które znajdują doskonałe warunki rozwoju w dąbrowach krotoszyńskich.

Nie zapominamy również o zwierzętach. Wywieszamy w lesie budki lęgowe dla ptaków oraz specjalne budki dla nietoperzy, które są doskonałym letnim schronieniem dla tych latających ssaków. Zimą wykładamy karmę dla naszych skrzydlatych przyjaciół, aby ułatwić im przetrwanie najtrudniej-

szego okresu w roku. Bieliki i bociany czarne mogą bezpiecznie wychowywać młode w naszych lasach, ponieważ wokół ich gniazd tworzone są specjalne strefy ochronne. Warto tu wspomnieć, że co czwarta europejska para bielików gniazduje w Polsce, choć sto lat temu ptaki te były skrajnie nieliczne w naszym kraju.

Cyklicznie uczestniczymy w programach małej retencji, dzięki czemu w naszych lasach powstają różnej wielkości stawy i oczka wodne. Każdy z tych obiektów stanowi doskonałe miejsce do życia dla licznych gatunków roślin i zwierząt. Zatrzymując wodę w lesie, umożliwiamy wielu organizmom przetrwanie letnich suszy, które coraz częściej zdarzają się w naszym regionie. To dzięki naszym działaniom do rezerwatu Mszar Bogdaniec wróciła woda. Warto odwiedzić to miejsce, by z wieży widokowej podpatrywać życie na torfowisku, słuchając przy okazji koncertów ptasich przeplatanych „występami” kumaków nizinnych.

Na gruntach zarządzanych przez Nadleśnictwo Krotoszyn znajdują się 24 pomniki przyrody. Znakomita większość z nich została utworzona na nasz wniosek. Ostatni to dąb Jerzy ustanowiony w roku 2021.



Owoce brekinii są kuliste, długości około 1,5 cm

FOT. ARCHIWUM

Pamiętajmy, że los środowiska, które nas otacza i którego częścią jesteśmy, zależy od każdego z nas. Decyzje, które podejmujemy każde-

go dnia, mogą mieć duży wpływ na otaczający nas świat. Starajmy się, by były one mądre i niosły ze sobą pozytywne efekty. ■

## OGŁOSZENIE

### Nadleśniczy Nadleśnictwa Krotoszyn informuje o ogólnopolskiej akcji nabywania lasów oraz gruntów do zalesień.

Wszystkich zainteresowanych sprzedażą lasów i gruntów przeznaczonych do zalesiania zapraszamy do składania ofert oraz kontaktu z Nadleśnictwem Krotoszyn.

**ul. Wiewiórowskiego 70, 63-700 Krotoszyn. Tel. 72 725 32 68**

Kupując nowe grunty, Lasy Państwowe realizują założenia Krajowego Programu Zwiększania Lesistości.

Rodzaj gruntów i warunki ich zakupu określa ustawa o lasach. Art. 37 wymienia, że Lasy Państwowe mogą nabyć „lasy, grunty przeznaczone do zalesiania lub inne grunty, lub nieruchomości, jeżeli jest to uzasadnione potrzebami gospodarki leśnej i nie narusza interesu Skarbu Państwa”.

Szczególnie istotną wartość mają grunty, które bezpośrednio przylegają do obszaru zarządzanego przez Lasy Państwowe oraz takie, gdzie istnieje możliwość zniesienia współwłasności lub regulacji przebiegu granicy polno-leśnej.

Zakup na rzecz Skarbu Państwa poprzedza wycena rzeczoznawcy majątkowego.

**Nadleśniczy Nadleśnictwa Krotoszyn**  
**Wiesław Buliński**